

**Duszniki\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_DU_001
Miejscowość	Duszniki	DU_DU_001

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	1.05.2013	Miejsce wykonania	Dom informaterek
Czas trwania	3 h 30 min	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	M.C.	Komentarz	Wywiad bez nagrania

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_DU_001	K	72 l.	brak	Siostra drugiej informatorki, znana lokalnie regionalistka
DU_DU_001	K	73 l.	brak	Wraz z siostrą wydała książkę <i>Duszniki dzisiaj i w przeszłości</i>

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Duszniki były włościami biskupimi, stąd nie ma informacji o akcie nadania. Według księdza profesora Nowackiego była to „osada starodawna” istniejąca od XII, XIII wieku. Były to dobra przekazane przez jakiegoś księcia piastowskiego lub rycerza kapitule katedralnej poznańskiej w zamian za obowiązek odprawiania mszy za dusze zmarłych (swojej, swoich przodków i potomków) i stąd wzięła się nazwa Duszniki.</p> <p>Po II WŚ legenda (po 1965 roku), że nazwa wzięła się od powietrza dusznego, ponieważ w tej okolicy było duszne powietrze, bo znajdowały się tu mokradła, bagna. Nad tymi mokradłami unosiły się płonące światełka – płomyczki płonącego gazu metanu. Informatorzy uważają, że skoro jest to nowa legenda i nie traktują jej poważnie.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Dominia – folwark biskupi, czyli „dominium”, z osiedlem czworaków mieszkalnych Jakubowo. W okresie zaborów nazywany był Kaisershof. Po 1950 r. - Spółdzielnia Produkcyjna w Dusznikach.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Długa Góra – wzniesienie pomiędzy drogami do Chełminka i Podrzewia.</p> <p>Glinki – stawy po wydobyciu gliny i dojazd do nich, obecnie znajduje się tam ul. św. Floriana.</p> <p>Gogolówka/Gogole/Gogolywka – droga polna do lasu za cmentarzem, porośnięta krzakami; obecnie ul. Powstańców Wielkopolskich.</p> <p>Gumny – droga „ponad wsią”, od strony płu-wsch równoległa do ul. Głównej; stały przy niej stodoły, czyli gumna; obecnie</p>

	<p>ul. Powstańców Wielkopolskich.</p> <p>Huby – rozproszone gospodarstwa rolne przy drodze do Buku, także nazwa używana do określenia terenu z zabudowaniami gospodarskimi.</p> <p>Kolonia – nowe gospodarstwa rolne z lewej strony drogi do Buku, powstałe podczas parcelacji w XIX w.</p> <p>Jakubowo – ulica na dominii, z czworakami przeznaczonymi dla pracowników folwarcznych.</p> <p>Jeziórka/Jeziorki/Księżę Jeziórko – tereny podmokłe pod Niewierzem.</p> <p>Księża Góra – wzniesienie pod Sędzinami.</p> <p>Lubieniec – dawny folwark plebański przy drodze do Chełminka, w okresie zaborów zwany Wilhelmshof.</p> <p>Łoza – błoto ciągnące się pod Niewierzem.</p> <p>Ogorzelec – teren z prawej strony drogi do Śliwna, w okolicy skrzyżowania z drogą na dworzec kolejowy.</p> <p>Pachułka – zagłębienie po wydobyciu piasku, obłożone wałem ziemnym z zewnętrznej warstwy gleby.</p> <p>Piaski – tereny piaszczyste pod Śliwnem, położone z prawej strony drogi; na „Piaskach” postawiono zakład hodowli kur.</p> <p>Sztreka – linia kolejki wąskotorowej i droga do niej.</p> <p>Torfiska/Torfice – głębokie sztuczne stawy po wydobyciu torfu/torfowiska, nazwa używana dla stawów pod Niewierzem i pod Sędzinami.</p>
<p>Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)</p>	<p>W 1797 r. jak była w drugim rozbiórce sekularyzacja dóbr, zaczęto sprowadzać urzędników i rzemieślników niemieckich,</p>

	<p>tak że w końcu XIX w. około 30% mieszkańców było pochodzenia niemieckiego, choć też byli w tej gminie Olendrzy, czyli Holendrzy (głównie w Chełminku, na terenie gminy).</p> <p>Westfaloki – nazwa nadana mieszkańcom, którzy wyjechali na „zakasy” (czyli saksy) do Niemiec, wrócili i wykupili gospodarstwa po Niemcach. Działo się to po I WŚ, po odzyskaniu niepodległości. Nazwa „zakasy” wzięła się ze skrócenia nazwy Saksonia, czyli terenów na które Polacy z regionu przed I wojną jeździli do pracy.</p>
--	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

## II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>W okresie międzywojennym w Dusznikach było bogate życie kulturalne.</p> <p>Znajdowała się też w Dusznikach nieliczna diaspora żydowska, „Żydzi nie mieli specjalnego miana”. W XVIII w. w Dusznikach „myśmy mieli” takiego Żyda, który dzierżawił (?) mleko owcze. W okresie międzywojennym mieszkały na tym terenie trzy rodziny niemieckie, w tym czasie Żydzi chodzili do szkoły ewangelickiej. Ostatnia Żydówka, która mieszkała i była urodzona w Dusznikach pracowała u Niemca w rzeźni (przed II WŚ).</p> <p>Gdy Polska odzyskała niepodległość część osiadłych tu Niemców wyjechała do Niemiec, razem z nimi cztery rodziny żydowskie.</p>
-----------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

### Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

<p>1.</p>	<p>Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Andrzejki obchodziła babcia informaterek (urodzona w 1888 roku, a zmarła w 1969 r.). Rzucała „laczek”, czyli pantofel bez pięty – czubek laczka miał wskazać kierunek z którego przyjdzie przyszły mąż.</p> <p>Informatorki nie obchodzą Andrzejek.</p>
-----------	------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

2.	Św. Marcina/11 listopada	W Dusznikach ze względu na to, że parafia jest pod wezwaniem św. Marcina, bardzo uroczyście obchodzi się ten dzień. Informatorzy twierdzą, że już od XVIII wieku jest odpust w ten dzień w kościele, aż po dzień dzisiejszy obchodzony. W domach pieczone są rogalce marcińskie.
3.	Adwent	Uczestniczyło się w roratach.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	W domu informaterek nie obchodziło się Mikołajek, zatem i one nie przekazały tego dzieciom. W latach 50. XX w. popularny był „dziadek Mróz”.
5.	Wigilia	W Wigilię do kolacji utrzymywali post. Na stole pod białym obrusem umieszczano sianko. Zmawiano modlitwę, składano sobie życzenia (opłatkiem dzielił ojciec) i zasiadano do wieczerzy. Na Wigilię gotowano smażonego karpia, zupę rybną, kapustę z grochem lub przetartą fasolą, makiełki, czyli kluski z makiem i kompot z suszu. Choinka stała do Matki Boskiej Gromnicznej. Do dzieci przychodził Gwiazdor, za którego przebierał się ktoś z dorosłych. Po kolacji ojciec informaterek zanosił kolorowe opłatki do obory. Tłumaczył, że było to przy narodzinach Jezusa, dlatego też należy podzielić się z nim opłatkiem. Obowiązkowo dorośli chodzili na Pasterkę.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Spędzano rodzinie. Oczywiście chodzono na msze do kościoła.  Gdy chodził ksiądz „po kolędzie” zwykle sadzano go na krześle. Gdy ksiądz wychodził każdy chciał pierwszy usiąść na jego krześle, gdyż wróżyło to pomyślność na cały przyszły rok.
7.	Sylwester/Nowy Rok	W noc sylwestrową młodzi chłopcy robili gospodarzom psikusy – wystawiali i chowali bramy oraz furtki. Raz nawet rozebrali wóz i wstawili go na dach. Nie organizowano

		specjalnych zabaw sylwestrowych, spędzano w domu, z rodziną. W Nowy Rok rano chłopaki chodzili i składali życzenia, za co dostawali poczęstunek lub drobniaki.
8.	Trzech Króli	W Trzech Króli matka informaterek przynosiła z kościoła kadzidło, którym okadzała dom. Na drzwiach pisała poświęconą kredą K+M+B (Kacper+Melchior+Baltazar).
9.	Kolędnicy	Chodzili poprzebierani za Heroda, Żyda i Diabła. Dzieciństwo informaterek – lata 40, 50 XX w.
10.	MB Gromniczej	Od poświęconej gromnicy babcia informaterek upalała kosmyk włosów co miało chronić przed bólem głowy, natomiast przyłożona do gardła chroniła przed chorobami gardła. Poświęconą gromnicę ustawiano również na parapecie na oknie, gdy była burza, aby Matka Boska ochroniła dom.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Karnawału szczególnie nie obchodzono. W tłusty czwartek pieczono pączki i chrust oraz spożywano „ <i>tłustą kolację</i> ”.
12.	Topienie Marzanny	Zwyczaj ten pojawił się w latach 70 lub 80 XX w. Był to zwyczaj, który dzieci informaterek „przyniosły” ze szkoły i tam to było organizowane.
13.	Środa Popielcowa	W ten dzień idą do kościoła na mszę, podczas której ksiądz posypuje wiernym głowę popiołem. W Dusznikach był też kiedyś zwyczaj (lata od 40 do 70, może 80 XX w.), że należało komuś niepostrzeżenie przyczepić do pleców „postny” woreczek z popiołem.
14.	Śródpoście	„ <i>Dziadkowie moi byli bardzo religijni</i> ”. Podczas Wielkiego Postu zdarzało się, że pościli przez 3 dni w tygodniu. Przez cały okres nie jedli mięsa, aż do Wielkanocy.
15.	Niedziela Palmowa	Wszyscy szli do kościoła z palmami. Palmy robione były w domach z bazi wierzbowych, przybranych gryczpanem

		(gryczpan to lokalne określenie na bukszpan).
16.	Triduum Paschalne	<p>Triduum Paschalne wyeksponowane zostało dopiero po soborze.</p> <p>W Wielką Sobotę święcono ogień i wodę. Do domu zabierano resztki drewna, którym rozpalano poświęcony ogień, a następnie zakopywano na skraju pola, a resztę pola skrapiano poświęconą wodą. Miało to chronić zbiory. Lata 40, 50, 60 XX w.</p> <p>W latach 50 XX w. od Wielkiego Czwartku do Wielkanocnej Niedzieli obowiązywała cisza. Radio można było włączyć dopiero po rezurekcji. Respondentki żałują, że ta tradycja się nie zachowała, że „<i>teraz ludzie tego nie szanują</i>”.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Do koszyczka wkładano: kawałek wędzonej szynki, kawałek wędzonej kiełbasy, kawałek babki, baranka z masła, sól i pieprz oraz pisanki. Pisanki powstawały przez gotowanie jajek w łupinkach z cebuli.</p> <p>Rano obowiązkowo wychodzono na rezurekcję. Na Wielkanocą Niedzielę spożywano potrawy z koszyczka. Pieczono jeszcze mazurki.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Matka informaterek zawsze oblewała je wodą – śmigus dyngus.</p> <p>W Dusznikach chłopcy „<i>polowali</i>” na dziewczęta z wiadrami pełnymi wody.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Kładziono tatarak, brzożowe gałązki, czasem turzyce (długie, grube źdźbła trawy) w okna.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Na zakończenie oktawy Bożego Ciała plotło się wianki z różnych ziół. Te wianki po poświęceniu kładziono na parapet lub wieszano na klamkach okien w czasie burzy, aby chroniły dom. Podczas burzy należało zmówić litanię do Wszystkich Świętych, oprócz wianków na parapet postawić zapaloną gromnicę i poświęconą wodę. Tych zwyczajów nauczyły się od</p>

		babci, kontynuowała je też matka informaterek.
21.	Św. Jana	Odbywały się uroczystości w Glinach. Podczas tych uroczystości palono ogniska, przez które „ <i>chlopy skakały</i> ”, dziewczęta plotły wianki, które ze świeczką w środku puszczały na wodę. Dopiero po św. Janie można się było kąpać, „ <i>bo święty Jan ochrzcił wodę</i> ”. Tak to się odbywało w latach 40 i 50 XX w. O dalszych czasach informatorki nie wiedzą, gdyż później mieszkały w Poznaniu.
22.	MB Zielnej	Na MB Zielnej układano bukiety z makówek, bylin, darów owoców i sadów (np. gałązki z jabłkami, marchewki) i zbóż. Z takim bukietem szło się do kościoła na święcenie. Jest to zwyczaj przejęty przez informatorki od babki i matki, a kontynuowany do dnia dzisiejszego.
23.	MB Siewnej	Za czasów babki i matki informaterek był to tradycyjnie początek siania w polu. Obecnie już się tego nie praktykuje, odbywa się jedynie msza w kościele.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Nie istniał na tym terenie specjalny kult zmarłych. Za dusze zmarłych w codziennej „ <i>pacierzy</i> ” odmawiano modlitwę „ <i>Wieczny Odpoczynek</i> ”. Tak było dawniej i tak jest teraz. W Dzień Wszystkich Świętych odprawiana jest msza na cmentarzu.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Dni Krzyżowe – obchodzone w poniedziałek, wtorek i środę przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego. „ <i>Chodziło się na dróżki polne z Najświętszym Sakramentem</i> ”, święcono pola i modlono o urodzaj i zachowanie od klęsk żywiołowych. 3 lutego (dzień po MB Gromniczej) obchodzono św. Błażeja. Kopciem z gromnicy rysowano krzyż na futrynie drzwi – miał chronić domostwo. Gdy był pożar ludzie wychodzili z obrazami, na których był



		wizerunek św. Doroty. Miało to chronić przed ogniem, przed jego rozprzestrzenieniem się.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Chrzest dziecka odbywał się kilka dni po urodzeniu. Na chrzesnych proszono kogoś z najbliższej rodziny. Dziecko do kościoła zanoszono w deczce. Deczka to haftowana tiulowa kołderka, z wyszytym na niej wielkopolskim haftem.
2.	Ślub i wesele	Dzień przed ślubem odbywał się „polteram” – nazwa wzięła się z niemieckiego słowa „portel” – porcelana. Przed domem panny młodej rozbijano porcelane, butelki – na szczęście. Na drodze z kościoła do domu dzieciaki robiły „bramy” – rozciągali sznurki, którymi „zatrzymywali” weselników. Żeby się wykupić należało dać im drobne. Wesele organizowano głównie w domach, do czasu upowszechnienia się lokali gastronomicznych. Te wszystkie zwyczaje panowały odkąd informatorki pamiętają i w większości cały czas są kontynuowane.
3.	Śmierć i pogrzeb	Gdy ktoś umierał rodzina, sąsiedzi i znajomi zbierali się w domu zmarłego na wspólne odmawianie różańca.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Tradycje kulinarne w Dusznikach nie różnią się niczym od tradycji charakterystycznych dla reszty Wielkopolski. Potrawy charakterystyczne do polewka na maślanec, „kulanki” – rodzaj okrągłych klusek dodawanych do zupy z dyni (z tartych ziemniaków, surowego jajka i mąki, toczone, stąd nazwa od „kulać”, czyli toczyć), nawarka – rodzaj zupy jedzonej codziennie na śniadanie (na wodę sypie się mąkę, mącąc tą

	<p>wodę, powstają kluski – „kluberki”, dodawano mleka, czasem skwarek - „skrzyczki”; nazwa wzięła się od zbitki słów „na war”, czyli na wrzątek).</p> <p>Po wojnie, jako że było biednie powstały specyficzne dania. Miód z serwatki – robiono w taki sposób, że należało tak długo wygotowywać serwatkę, aż odparowała cała woda. Do takiej zawiesiny dodawano cukier.</p> <p>Syrop z buraków cukrowych – w kotle układano plastry buraków cukrowych, zalewano wodą i tak długo gotowano, aż ta woda odparowała. W trakcie „<i>krychało się</i>”, czyli ugniatało całą masę. Po jakimś czasie powstawał brązowy syrop. Podawano go z pyzami gotowanymi na parze. Czasem na bazie tego syropu tworzą powidła – dodawano marchew lub czerwone buraki, całość robiła się zawieszista.</p> <p>Dla regionu również charakterystyczna jest kapusta z grzybami i grochem/zamiennie z fasolą, z której robiono puree podsmażane na maśle z cebulą oraz karp smażony i olej rydzowy.</p>
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>W zasadzie nie było takich twórców. Każda kobieta szyła, haftowała, szydełkowała. Charakterystyczne dla regionu były deczki i makatki. Deczka to haftowana tiulowa serwetka lub kołderka do chrztu, z wyszytym wielkopolskim haftem. Makatki haftowane były z hasłem (w stylu „Dobra gospodyni...” etc.)</p> <p>Na haftowanie mówiono „heklowanie” od „heklówki”, czyli szydełka.</p>
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji,</p> <p>Towarzystwo Miłośników Ziemi Dusznickiej wydało folder z informacjami na temat kapliczek i krzyży mieszczących się w Dusznikach. Informatorki odsyłają do tych wydawnictw, twierdząc że nic ponad zawartość folderu na ten temat nie</p>

	fundatorzy)	powiedzą.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie było takich miejsc.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Miejszem kultu religijnego był kościół oraz kapliczki, przy których odprawiano majowe nabożeństwa.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Pielgrzymowali do miejsca zwanego Górka Duchowna (na południowy zachód od Dusznik).
6.	Lokalne odpusty	<p>W Dusznikach obchodzono trzy główne odpusty:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- na św. Marcina – 11 listopada. Przez wzgląd, że parafia jest pod wezwaniem św. Marcina,</li> <li>- na Trójcę Świętą – niedziela po Zielonych Świątkach. Obchodzony ze względu na fakt, że obraz w głównym ołtarzu miał wizerunek Trójcy Świętej,</li> <li>- na Matki Boskiej Różańcowej – 7 października. Obchodzony ze względu na fakt, że obraz w bocznym ołtarzu miał wizerunek MB Różańcowej.</li> </ul> <p>Odpusty te celebrowane były od XVIII w. do lat powojennych. Obecnie funkcjonuje tylko odpust na św. Marcina. Są stawiane stragany, kupuje się dewocjonalia.</p>

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Obchodzone w pierwszą niedzielę września. Informatorki pamiętają dożynki, które obchodzone są regularnie od II WŚ. Chodziły korowody z makietą młyna, jechała platforma (za nią „ <i>facet, który skupował jajka</i> ”), śpiewano przyspiewki, np. „Rada, nierada wyszła za dziada”. ” <i>Teraz to nic szczególnego</i> ”.
2.	Dni gminy/wsi	Zamiast Dni Dusznik od 1977 r. organizowane są Wielkopolskie Dni Muzyki. Odbywają się w ostatnią niedzielę

		maja, patronat nad imprezą sprawuje Marek Woźniak, wojewoda wielkopolski. Podczas tej imprezy przez wieś przechodzi korowód, składają kwiaty pod pomnikiem w podzięcie za niepodległość.
3.	Lokalne festyny	Z początkiem roku wójt urządza koncert noworoczny, na który rozsyła zaproszenie do mieszkańców.  W lecie odbywają się Dni Straży.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	W okresie świąteczno-zimowym GOK organizuje koncert kolęd.